Rok VIII. Nr. 341 Sosnowiec, poniedziałek 11 grudnia 1933 roku Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za cas rzeżenie m ejsca doliczą się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ... 1a ... P... 247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Czy reforma ligi narodów pozbawi polskę i M. Ententę mandatów w radzie ligi?

Doniosłe znaczenie wizyty Paul-Boncoura w Polsce

PARYŻ, 10. 12. Polityczne koła Francji znajdują się pod wrażeniem rozmowy prowadzonej przez ambasadora Ponceta z Hitlerem. Koła te uważają, że nagły wyjazd ambasadora angielskiego Tyrella łączy się ściśle z rozmowami berlińskiemi.

W czasie spotkania kanclerza Rzeszy z ambasadorem francuskim, Hitler wręczył przedstawicielowi Francji oficjalnie szczegółowy wykaz rewidendykacyj niemieckich. Poraz pierwszy od czasu zakończenia wojny, rząd Rzeszy występuje oficjalnie wobec rządu francuskiego z tego rodzaju sprawami.

W związku z oficjalnemi propozycjami niemieckiemi, lord Tyrrell udał się do Londynu, ażeby omówić sprawę bezpośrednio z Mac Donaldem.

Francja nie dała jak dotąd odpowiedzi Berlinowi. Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że rząd francuski nie poweźmie żadnej decyzji, bez porozumienia się i uzgodnienia swego stanowiska z rządami sprzymierzonemi.

W związku z propozycją Hitlera wybiera się również Paul-Boncour do Warszawy i niektórych stolic Europy środkowej.

Koła dyplomatyczne zaznaczają, że w razie konieczności dokonania pewnych zmian w strukturze ligi narodów w nadziei powrotu Niemiec do Genewy, to zmiany musiałyby być tego rodzaju że nie groziłyby w niczem żywotnym interesom t. zw. małych państw.

W sprawie warunków Hitlera „Journal des Debats“ podaje rewelacyjne szczegóły.

Hitler — pisze dziennik — poruszył sprawę zmiany granic zachodnich i wschodnich, dając do zrozumienia, że pragnąłby mieć w tych sprawach wolne ręce. Oczywiście, że sprawy Zagłębia Saary i rozbrojenia Niemiec zajmują centralny punkt w dążeniach kanclerza Rzeszy.

Inne rewelacje podaje „Echo de Paris“. Zdaniem tego pisma, reforma ligi narodów, proponowana przez Mussoliniego i Hitlera, zmierza do pozbawienia Polski i Małej Ententy ich mandatów w radzie ligi co byłoby wstępem do dalszych posunięć.

W związku z podróżą Paul Boncoura do Polski, dobrze poinformowane źródła podają, że podróż ta nastąpi z końcem grudnia lub w początku stycznia. Będzie to nietylko rewizyta złożona polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, ale tak że będzie to akt przyjaźni rządu francuskiego wobec Polski, a temsamem będzie zacieśnieniem serdecznych węzłów solidarności między narodem polskim i francuskim.

Ten sam charakter będzie cechował dyplomatyczne podróże Paul-Boncoura do Pragi, Bukaresztu i Belgradu.

Charakterystyczne dla tej podróży jest to, że Paul-Boncour jedzie do Warszawy przez Pragę, a nie przez Berlin.

Zdaniem kół dyplomatycznych zaczyna się obecnie okres intensywnej działalności politycznej, mający poprzedzić wielkie i decydujące posunięcia na arenie polityki międzynarodowej.

Niektóre pisma donoszą, że marszruta Paul-Boncoura obejmie Warszawę, Moskwę, Bukareszt, Białogród i Pragę.

Wczorajsze wybory do samorządów w Małopolsce

KRAKÓW, 10. 12 (wł.) Dzisiejsze wybory do samorządów na terenie Małopolski odbywały się spokojnie.

W godzinach popołudniowych w wyborach brało udział około 70 proc. wyborców, w godz. wieczornych liczba głosujących wzrosła do 80 proc. Szczególnie wybitnie zaznaczył się ruch wyborczy w samym Krakowie, gdzie udział w głosowaniu wzięło 80 proc. wyborców.

Po zamknięciu lokali wyborczych głosowała jeszcze znaczna ilość wyborców, którzy pozostali w lokalach.

Wyniki wyborów w chwili oddania numeru na maszynę nie były jeszcze dokładnie znane. Większość głosów otrzymała jednak wszędzie lista nr. 1.

NOWE AKTY TERORU W HISZPANJI.

Zawieszenie konstytucji.

PARYŻ, 10. 12. (wł.) W całej Hiszpanji ogłoszono stan alarmowy. Gwarancje konstytucyjne zostały zawieszone. Zaprowadzono cenzurę dzienników. Nie jest wykluczone zaprowadzenie stanu oblężenia w razie gdyby powtórzyły się akcje rewolucyjne. W tym wypadku władza przeszłaby w ręce wojska.

Na stacji Zufra nastąpiło wykolejenie pociągu pośpiesznego. Wiele osób jest rannych, 10 osób zabitych.

Przypuszczają, że katastrofę spowodowali rewolucjoniści. Stwierdzono, że szyny kolejowe były przerwane na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

W Barcelonie rewolucjoniści wysadzili w powietrze wielki słup żelazny podtrzymujący przewody elektryczne, wskutek czego przejeżdżający tamtędy szofer został zabity kilku zaś przechodniów ciężko rannych.

Wobec panujących rozruchów rząd odwołał wybory samorządowe, które odbyć się miały w b. mies.

Ruch na ulicach, w teatrach, lokalach rozrywkowych trwać może tylko do godziny 10 wieczór.



ULGI PODATKOWE DLA RODZIN, OBDARZONYCH POTOMSTWEM.

Nietylko w krajach europejskich jak Niemcy, Francja, Anglja, tudzież cała Skandynawja, ale także i w Polsce, która dotychczas pod względem populacji dzierżyła prym w Europie, liczba urodzin dzieci poczyna się zmniejszać.

Sfery kościelne doszukują się przyczyny tego zjawiska w agitacji prowadzonej przez różne zrzeszenia t. zw. „świadomego macierzyństwa“.

Powodów zmniejszenia się liczby urodzin należy się przedewszystkiem doszukiwać w warunkach gospodarczych, nie pozwalających na utrzymanie większej rodziny. Z punktu widzenia społecznego i państwowego zjawisko to jest bezsprzecznie szkodliwe. To też w niektórych sferach powstała ostatnio myśl zaradzenia złemu i rozwiązania tej tak ważnej kwestji jaką jest sprawa należytej populacji.

W niektórych krajach, jak we Włoszech, Niemczech, Francji, a nawet ostatnio i Anglji, wprowadzono premje dla rodzin, posiadających większą ilość dzieci.

Obecnie w Polsce jest poważnie dyskutowana sprawa ulg podatkowych nietylko w dziedzinie podatku dochodowego, ale i w innych, dla tych rodzin, które są obarczone potomstwem.

Sprawa ta jest w tej chwili przedmiotem dyskusji i wkrótce będzie przedmiotem studjów organizacyj gospodarczych.

„Odżydzone“ niemieckie kąpielowisko.

BERLIN, 10. 12. Charakterystycznem dla stosunków panujących obecnie w Niemczech hitlerowskich jest ogłoszenie, umieszczone w dziennikach przez rząd niemieckiego kąpieliska nad morzem Północnem Norderney.

Zarząd kąpieliska poza ogłoszeniami wydał także znaczki reklamowe. Zarówno w ogłoszeniach, jak i na znaczkach, widnieje charakterystyczny napis: „Norderney ist Judenfrei“ — Norderney jest odżydzone.

—)O(—

Mundury dla urzędników państwowych w Austrji.

WIEDEŃ, 10. 12. Jak się dowiadujemy, rada ministrów uchwaliła wprowadzenie uniformów dla urzędników państwowych. Mundury te będą przypominały swym krojem stare uniformy cesarskiej Austrji.

Tak więc po wprowadzeniu dawnych mundurów do armji i stan urzędniczy dostanie mundury dawnych c. i k. urzędników.

Sowiety udzielają kredytu na 15 lat!

Sowiety rozwinęły ostatnio nie zwykle intensywną akcję polityczną, która przyniosła im szereg sukcesów. Jeden szczególnie odcinek tej działalności politycznej zasługu je na specjalną uwagę, gdyż pomijany był dotychczas dyplomatycznem milczeniem przez zainteresowanych.

Podkreślić tu należy rosnące tem po współpracy gospodarczej i politycznej między Rosją Sowiecką a Turcją. Wyrazem zacieśnienia się tej współpracy było podpisanie w Moskwie szeregu umów w sprawach kredytowych oraz dostaw sowieckich dla Turcji. Odnośne układy stanowią swego rodzaju curiosum z tego względu że przewidują u dzielenie przez rząd sowiecki swemu tureckiemu sojusznikowi kredytów w wysokości około 10 miljonów dolarów.

Ta pierwsza większa tranzakcja kredytowa Sowietów ma na celu osiągnięcie zbliżenia politycznego na podstawie gospodarczej i zacieśnienia wzajemnych stosunków. Kredyty sowieckie pozostają w związku z udzieleniem przez rząd turecki zezwoleń przywozu na maszyny i wyroby przemysłowe Z. S. S. R. Pokrycie tego kredytu nastąpić ma częściowo przed dostawą surowców tureckich w okresie 15 lat.

Umowy w sprawie kredytu i dostawy maszyn sowieckich dla Turcji przewidują ścisłą współpracę i pomoc techników rosyjskich przy rozbudowie szeregu gałęzi przemysłu tureckiego, a w szczególności włókiennictwa. Na podstawie tych umów utworzona została przed paru miesiącami specjalna komisja wybitnych fachowców, która pod przewodnictwem profesora Orłowa, kierownika moskiewskiego instytutu technicznego, udała się do Turcji. Narazie komisja techniczna Z.S.S.R. opracowała zagadnienie budowy 3 wielkich fabryk włókienniczych i przeprowadziła pertraktacje z rządem tureckim w sprawie dostaw oraz planu budowy pierwszego państwowego kombinatu włókienniczego w Turcji.

Zamówienia zostaną wykonane w znacznej części przez fabryki sowieckie. Część ich jednak ma być przez Sowiety udzielona niektórym państwom europejskim, przyczem m. in. brane są pod uwagę zamówienia dla polskich fabryk przemysłu maszynowego. Ma to swe źródło w tem, że rosyjski przemysł maszynowy znajduje się jeszcze w stadjum rozbudowy i szereg najbardziej skomplikowanych urządzeń technicznych dla fabryk tureckich ma być wykonany przez zagraniczne przemysły. To zacieśnienie współpracy ma na celu stworzenie własnego przemysłu włókienniczego oraz szeregu innych dziedzin produkcji w Turcji, gdyż dążeniem rządu tureckiego jest uniezależnienie względnie ograniczenie importu gotowych wyrobów z zagranicy.

Realizacja planów uprzemysłowienia Turcji i wydatnej redukcji importu wymagać będzie przynajmniej paru lat. Pierwsze tureckie fabryki wybudowane przy pomocy technicznej Sowietów będą mogły być uruchomione dopiero w r. 1935. Na podkreślenie zasługuje fakt niezwykłej aktywności Sowietów na rynkach Bliskiego Wschodu, gdzie przemysł rosyjski stara się utrwalić swe wpływy wobec silnej konkurencji dumpingowego eksportu japońskiego. Realizacja programu uprzemysłowienia Turcji jest jednym z zasadniczych posunięć polityki sowieckiej na tym odcinku.

Obs.

Strajki w Polsce.

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w II kwartale rb. zanotowano na terenie całej Polski 217 strajków, które objęły 2.707 zakładów pracy i 136.025 strajkujących. Liczba straconych dni roboczych wynosiła 624.818.

Z ogólnej liczby strajkujących 14 przypada na rolnictwo. 10 na górnictwo, 28 na przemysł mineralny, 5 na hutniczy, 15 na metalowy, 4 na chemiczny, 77 na włókienniczy 2 na papierniczy, 4 na skórzany, 25 na drzewny, 3 na spożywczy, 4 na odzieżowy, 9 na budowlany, 7 na poligraficzny, 2 na handel i kredyt, 1 na zakłady widowiskowe, 4 na zakłady użyteczności publicznej.

Z ogólnej liczby strajków 181 dotyczyło płac. Wygranych zupełnie lub częściowo było 169 strajków.

Największa liczba zakładów pracy, objętych strajkiem, przypada na przemysł włókienniczy, mianowicie 1.832 zakłady.

Powiatowa odprawa

prezesów, sekretarzy i komendantów kół, zw. rezerwistów Zagłębia w Sosnowcu

W Sosnowcu w sali domu związku pracow. przemysł. i handl. odbyła się wczoraj pierwsza odprawa powiatowa związku rezerwistów.

Na wstępie przemawiał prezes powiatu **Wojnar - Byczyński**, witając przybyłych przedstawicieli władz wojskowych, państwowych i bratnich organizacyj.

Do prezydjum powołano pp.: **płk. Smelkowskiego, ppłk. rez. Kozłowskiego, wicekomisarza Almstaedta, p. Nowocienia, kpt. rezer. Kantora - Mirskiego i inż. Laubitza.**

Po powitaniu przemawiali pp.: **płk. Smelkowski, wicestarosta Izydorczyk, płk. Trzebiński, major Michocki, prezydent Kaczkowski, Stachurski, wicekom. Almstaedt, kom. Rzeczkowski, Mousagen, porucz. Nowara, Nowocień i prezes związku powstańców śląskich Kalkowski.** W końcu przemawiał najstarszy rangą rezerwista **ppułk. Kozłowski.**

Na zakończenie części oficjalnej odprawy przemawiał prezes **Wojnar - Byczyński**, poczem przedstawiciel zarządu głównego związku rezerwistów **poseł Walewski** wygłosił pełne swady przemówienie na temat ideologji związku rezerwistów.

Po przemówieniu **posła Walewskiego**, ogólne sprawozdanie z pracy organizacyjnych związku rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego złożył **prezes Wojnar - Byczyński.**

Po oficjalnej części odbył się skromny obiad żołnierski.

Po obiedzie zostały wygłoszone referaty wyszkoleniowe.

Zebrani wysłali depesze hołdownicze do prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego, płk. Sławka, zarządu głównego związku rezerwistów i gen. Kasprzyckiego.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele 24 kół związku rezerwistów z terenu Zagłębia. W związku rezerwistów grupuje się 31 kół liczących w pierwszym etapie organizacyjnym 2000 członków.

Na odprawie obecni byli również przedstawiciele kom. PW i WF **por. Nowakowski i por. Ślusarczyk komendant powiatowy p. p. kom. Kocuper oraz wiceprezes rady powiatowej BBWR Cholewicki.**

Zjazd zakończony został okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego.

Poświęcenie świetlicy dla bezrobotnych w Dąbrowie.

W ub. sobotę odbyło się staraniem samorządu miejskiego poświęcenie świetlicy dla bezrobotnych przy ul. Król. Jadwigi w Dąbrowie.

Na poświęceniu świetlicy między innymi obecni byli: **prez. Kaczkowski, wicepr. Trzęsimiech, prezes rady miejskiej Janina Berbecka, kom. Rzeczkowski, kom. Leo, kierownik wydziału opieki społecznej Dudziński, prof. Pasierbiński, przedstawiciele szkolnictwa, samorządu miejskiego, organizacyj i stowarzyszeń.**

Na wstępie przemawiał **prez. Kaczkowski**, poczem poświęcenia świetlicy dokonał **ks. Derbisz.**

Po poświęceniu imieniem miejskiej sekcji kultury przemawiał **prof. Pasierbiński**, następnie **kom. Rzeczkowski** i na zakończenie prezydent **Kaczkowski.**

Zmiany w komitecie miejskim LOPP. w Dąbrowie

Stosownie do zarządzenia komitetu wojewódzkiego w Kielcach, dotychczasowy komitet okręgowy L. O. P. P. w Sosnowcu obejmujący całe Zagłębie został przekształcony na 3 niezależne komitety z prawami komitetów powiatowych, podlegających bezpośrednio komitetowi wojewódzkiemu w Kielcach.

Komitety te są następujące: miejski w Dąbrowie, miejski w Sosnowcu i powiatowy w Będzinie.

W związku z tą reorganizacją w komitecie miejskim LOPP w Dąbrowie odbyły się wybory do zarządu tego komit. Zebraniu przewodniczył **inż. Paszkowski.**

Zarząd komitetu ukonstytuował się jak następuje: **prezes inż. Paszkowski, wiceprezes—wiceprezydent T. Trzęsimiech, skarbnik W. Uniejewski, sekretarz K. Zieliński.**

KRONIKA

KALENDARZYK

Grudzień 11 Poniedz.	Dziś: Damazego P. Jutro: **Aleksandra** **Wschód słońca: 7.34** **Zachód słońca: 15.40**

WARSZAWA.

Poniedziałek, 11 grudnia.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.25. Dz. poranny. 9.40. Płyty. 9.50. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.30. Dz. Połudn. 12.35. Kom. meteorologiczny. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Kronika harcerska 15.45. Chwilka lotn. 15.55. Tr. z Warsz. 16.15. Płyty. 16.40. Francuski. 16.55. Tr. z Pozn. 17.20. Recital fortepj. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Światowy Zw. Polaków Zagranicy. 18.50. Komitet Polsk. Zw. Żeglarsk. 18.20 Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Beethoven i jego dwie czarodziejki. 19.40. Kom. sport. 21.00. D. c. koncertu. 22.00. Muzyka tan. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Koncert wiecz. 23.00 Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 11 grudnia.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 11.30. Tr. z Warsz. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warszawy. 12.38. Płyty. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Tr. z Warsz. 15.40. Strażak śląski. 15.45. Tr. z Warsz. 17.50. Radjokronia. 18.00. Tr. z Warsz. 18.20. Płyty. 18.50. Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Zaludnienie Państwa Polskiego. 1925. Tr. z Warszawy.

Z Kielc.

(k) **Wybory sołtysów i podsołtysów w gminie Myszków.** W dniu 9 bm. odbyły się wybory sołtysów i podsołtysów gromad w gminie Myszków, a mianowicie: w Myszkowie na sołtysa został wybrany p. Wendelin Zajder, a na podsołtysa Suchanski Franciszek, w Mijaczowie na sołtysa Pniak Konstanty, podsołtys Mateusz Kos, w Pohulance sołtys Leonard Janoska, podsołtys Motyl Franciszek, w Ciszówce sołtys Sutor Bolesław, podsołtys Rupik Emanuel.

(k) **Z tygodnia książki polskiej.** W związku z urządzonym na terenie m. Kielc „Tygodniem książki polskiej" członek wojewódzkiego komitetu „Tygodnia książki polskiej" i reprezentant komendanta kieleckiego obwodu legjonu młodych — mgr. B. Gorczykowski, w związku strzeleckim w Kielcach, wygłosił dłuższe przemówienie. Po przemówieniu członek legjonu młodych — E. Hodór zadeklamował wiersz Wyspiańskiego p. t. „Pociecho moja ty — książeczko".

(k) **Okręcili sobie twarze skradzionem prześcieradłem.** Onegdaj Genowefa Pawłowska, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 11 około godz. 2-ej w nocy usłyszała, że ktoś chodzi po górze, gdzie przedtem wywiesiła bieliznę.

Gdy Pawłowska weszła na strych zobaczyła 2 złodziei, którzy na jej widok okręcili sobie twarze prześcieradłem, przyczem jeden z nich uderzył ją kamieniem w kolano.

Na wszczęty przez Pawłowską krzyk złodzieje zbiegli, zabierając z sobą 4 koszule damskie i prześcieradła, wart. 24 zł. oraz bieliznę jej chlebodawczyni Sali Wikińskiej, wart. 25 zł.

(k) **Napad na kobietę.** Onegdaj o godz. 10-ej wieczorem na przechodzącą ul. Solną Bronisławę Lewandowską, zam. w Kielcach przy ul. Równej nr. 3, napadło 2-ch idących za nią osobników, z których jeden wyrwał jej z ręki torebkę i zaczął uciekać.

Na krzyk napadniętej uciekającego opryszka zatrzymał dr. Aleksander Krasowski oraz Jan i Antoni Konstanciakowie z Kielc i oddali go w ręce policji. Jest nim Wincenty Szwaczek, zam. w Kielcach przy placu marsz. Piłsudskiego nr. 11.

(k) **Porzuciła dziecko.** Anna Brymas, zam. przy ul. Leonarda nr. 5 — zameldowała, że w czasie wydawania obiadów biednym w „Caritasie" przy placu Panny Marji nr. 2 nieznana kobieta porzuciła w lokalu dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 tygodnie i zbiegła.

Z Zagłębia.

WYMÓWIENIA PRACY W WAPIENNIKACH „BRYNICA" W CZELADZI.

Z powodu braku zamówień wapienniki „Brynica" w Czeladzi wymówiły pracę 45 robotnikom.

—:0:—

— Walny zjazd delegatów związku podof. rez. okręgu Zagłębia Dąbr. odbędzie się dn. 17 bm. o godz. 10 rano w sali okręgu przy ul. Staszyca nr 33 z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum, odczyta nie ostatniego protokułu, przyjęcie projektów: 1) statutu, 2) przepisów kancelaryjnych, 3) regulaminów dla zarz. kół, wybór nowych władz, wolne wnioski.

Zebranie dzielnicy BBWR. na Pogoni. Odbyło się zwyczajne zebranie członków dzielnicy Pogoń i sympatyków BBWR. Zebranie zagaił prezes koła dzielnicowego **prof. A. Majewski**, witając zebranych w liczbie 60 osób.

Pierwszy referat organizacyjno - ideowy wygłosił **p. W. Szenk.** Referent mówił o ideologji BBWR. podkreślając jej cele państwowotwórcze i społeczno - obywatelskie. Dobro, honor i potęga państwa — oto cele każdego zdrowo myślącego obywatela.

Drugi referat wygłosił **p. nacz. K. Nawrocki o nowej ustawie samorządowej. Samorząd ma być ważną komórką gospodarczą, ma współpracować z rządem a nie walczyć z nim.**

— Mikołaj w Milowicach. Staraniem kierownictwa i patronatów szkoły nr. 12 w Milowicach, z racji św Mikołaja, odbyła się uroczystość obdarowania dziatwy upominkami, a najbiedniejszej dziatwy odzieżą.

W sali klubu kop. „Wiktor" zebrało się 120 dziatwy, wraz z rodzicami, gdzie przy dźwiękach orkiestry odbyły się zabawy, gry i pląsy dziatwy.

Prawdziwą sensacją było ukazanie się św. Mikołaja, który, po przyjęciu od dziatwy ślubowania, że w szkole i w domu usilnie pracować będą, aby zasłużyć na miano dobrego dziecka, zostały wręczone upominki.

Radość dziatwy były prawdziwą zapłatą dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystości dziękować należy **p. inż. Wieczorkiewiczowi** za salę, **p. Kuklisowi** za orkiestrę p.p. **Halamowej Ociepińskiej, Banaszkowej, Surowcównie, Cegielskiej, Bielakowej** — za trudy poniesione w urządzeniu uroczystości.

— Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań izgonów na choroby zakaźne dur brzuszny zachor. 5, płonica zachor. 2, zgon. 1, błonica zachor. 6, odra zachor. 1, róża zachor. 3, krz usiec zachor. 1, gruźlica zachor. 7, zgon. 5, jaglica zachor. 3.

— Samopomoc koleżeńska w szkole pow. nr. 3 w Czeladzi. Piękny przykład samopomocy koleżeńskiej dają dzieci szkoły nr. 3 w Czeladzi, które od 16 miesięcy dożywiają na swój koszt 50 najbiedniejszych kolegów. Oprócz dożywiania koło P.C.K. przy tej szkole rozdało z początkiem roku szkolnego 48 podręczników szkolnych i zaopatruje stale w materjały piśmienne kilkunastu kolegów. Fundusz na swą akcję koło czerpie z miesięcznych składek członkowskich, dochodów z organizowanych imprez na terenie szkoły i prowadzenia sklepiku szkolnego z artykułami spożywczemi. Wiele inicjatywy i pomysłowości wykazuje opiekunka koła p. J. Wieczorkówna i zarząd, składający się z uczniów: T. Maciążka, T. Szlenka, St. Łukasika, M. Wydmańskiego, L. Zarychty, M. Wajgla, Z. Pilarka, St. Dziubińskiego. Równolegle z pomocą materjalną prowadzi się w tej szkole pomoc w nauce dla słabszych kolegów, którą kieruje samorząd ucz. niowski. Z pomocy w nauce korzysta około 35 ucz. Ostatnio samorząd zorganizował dla biednych kolegów św. Mikołaja. W czasie uroczystości rozdano 2 pary ubrań, 2 pal a, 3 pary bucików, 70 chusteczek do nosa i 25 podręczników szkolnych zakupionych za pieniądze ze składek uczniowskich. Akcja samorządu ucz. i koła młodzieży P.C.K. świadczy o wysokim uspołecznieniu młodzieży w tej szkole.

— Święty Mikołaj w Wojkowicach Komornych w godzinach wieczorowych odwiedził tutejszą szkołę święty Mikołaj, a po wysłuchaniu popisów dziatwy i po przekonaniu się, że dzieci są grzeczne, posłuszne i pilne obdarzył je torebkami napełnionemi przeróżnymi smakołykami. Dzieciom, które czasem zapominają być grzecznemi, do torebek z przysmakami dodawał je szcze jako przestrogę rózeczkę. Dziatwa była uszczęśliwiona, to też popisy wała się przed świętym staruszkiem i zgromadzonymi rodzicami śpiewem, tańcami, deklamacjami, inscenizacjami i „wszelkiemi umiejętnościami". Solenie też przewrzekała poprawę pod każdym względem.

Aresztowanie pijawki lichwiarskiej

Od wózka z mydłem do wielkich domów

Aresztowano w Katowicach, jak to pokrótce donosiliśmy zamożnego właściciela realności 54-letniego **Łazarza Kumeca**, pod zarzutem uprawiania lichwy.

Bogacza tego przesłuchał sędzia śledczy poczem po złożeniu kaucji w wysokości 4.000 zł. Kumec został wypuszczony na wolną stopę.

Wiadomość o aresztowaniu zamożnego lichwiarza wywołała wielką radość w Katowicach, **Sosnowcu i Będzinie, zwłaszcza wśród kupiectwa żydowskiego.**

Kumec pochodzi z Będzina i żyje wyłącznie z pobieranych nadmiernych procentów. W ten sposób doro bił się on dużego majątku i kilku kamienic.

Były wypadki, że od wypożyczonych tysiąca złotych, kazał sobie płacić 200 zł. miesięcznie procentu.

Jeden z kupców katowickich, zamieszkałych przy ul. Kościuszki odebrał sobie życie, ponieważ Kumec kompletnie go zrujnował.

Głośną była swego czasu afera Kumeca z wekslem spółki Giesche na sumę 40.000 zł. Kumec pobrał tytułem procentów za 60 dni od tej kwoty 6.000 zł.

Kumec jest również znaną postacią na czarnej giełdzie zarówno w Będzinie, jak w Sosnowcu i w Katowicach. Ma on opinję typowej lichwiarskiej pijawki.

Do prokuratora wpłynął obecnie szereg doniesień karnych na Kumeca.

Przedewszystkiem żona Kumeca, zamieszkała w Będzinie z dwojgiem dzieci, cierpiąc niedostatek i nędzę, zaskarżyła go o niepłacenie alimentów, przyznanych jej na podstawie wyroku sądowego. Tymczasem Kumec mieszka w luksusowem mieszkaniu w Katowicach wraz z przyjaciółką.

Pozatem przed sędzią śledczym w Będzinie, Sosnowcu i Katowicach zeznawało około 20 osób, które Kumec zrujnował swoim niecnym procederem. Ponadto toczą się przeciwko niemu dochodzenia o krzywoprzysięstwo.

Z polecenia władz przeprowadzono w mieszkaniu Kumeca rewizję, która pozostaje w związku z podejrzeniami, iż Kumec narazil na poważne straty urząd skarbowy w Katowicach.

Jak donoszą ze sfer kupieckich Będzina i Sosnowca, Kumec przed 15 laty rozwoził jednokonnym wozkiem mydło i dopiero na Litwie dorobił się dużej fortuny.

Dwa obrazki sądowe z Czeladzi

Amatorzy słodyczy i wódki weselnej

Przed sądem czeladzkim stanęli trzej złodzieje: Kajs, Augustyniak i Wł. Juda, oskarżeni o włamanie i kradzież różnych słodyczy na szkodę Sz. Erlicha. Plac 11-go listopada.

Po dokonaniu kradzieży złodzieje obładowani zdobyczą, natknęli się na wywiadowcę policji. Złodzie je rzucili pakunki na ziemię i poczęli uciekać w stronę ulicy Milowickiej.

Pościg i strzały oddane w kierunku uciekających, nie dały żadnego wyniku. Złodziei zdradziły jednak buty, ściągnięte z nóg w czasie pościgu przez Augustyniaka. Wszyscy oskarżeni przyznali się na rozprawie do kradzieży wobec czego sąd skazał ich po 6 mies. więzienia.

* * *

Tadeusz Grypski z Czeladzi idąc ulicą Cmentarną, zwabiony został zabawą weselną, jaka odbywała się u p. Tylikowskich. Otworzył więc okno i skradł litrową butelkę wódki. Kradzież zauważyło kilku chłopców, z którymi Grypski za cenę u trzymania tajemnicy, wypił wódkę w kamieniołomach przy ul. Milowickiej.

Tymczasem po skończonej biesiadzie wszystkim uczestnikom rozwiązały się języki i tajemnica wyszła na jaw.

Grypski posiedzi 2 tygodnie w areszcie.

Krwawe wesele pod Olkuszem.

Kto pchnął bagnetem weselnika?

Kilka miesięcy temu wieś Dobraków, pow. olkuskiego była widownią krwawego dramatu, jaki się rozegrał w mieszkaniu Stanisława Wilkiewicza, u którego odbywało się wesele.

Około godziny 12 w nocy, kiedy zabawa doszła do punktu kulminacyjnego, do mieszkania wtargnęło kilku nieproszonych gości, z Ludwikiem Kalamatem na czele, którzy będąc podchmieleni wszczęli bójkę z gościem Wilkiewicza, Kacprem Dolińskim. Bawiący w tym czasie na weselu, Stan. Chmurek widząc na co się zanosi i bojąc się, by go również nie pobito, uciekł z mieszkania na strych i tam się ukrył. Na strychu tym w sianie ukrył się również Doliński, któremu cudem udało się wyrwać z rąk awanturników.

Tymczasem napastnicy hulali. W powietrzu zaczęły fruwać szklanki, butelki i krzesła. Kiedy wreszcie goście poczęli w popłochu opuszczać mieszkanie, awanturnicy wtargnęli na strych, a natknąwszy się przypadkowo na Chmurka, wyciągnęli go z siana i zaczęli bić go laską po głowie. Kiedy Chmurek zwalił się na ziemię, podbiegł do niego jeden z napastników i zadał mu bagnetem kilka uderzeń w bok.

Ciężko rannego Chmurka odwieziono do szpitala, gdzie przeleżał około 3 miesięcy. Ponieważ badany w śledztwie Doliński zeznał, że będąc ukryty w strychu widział napastników a w jednym z nich poznał Kalamata, u którego zauważył bagnet, Kalamata zatrzymano. Na rozprawie, jaka się odbyła w sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżony do winy się nie przyznał i tłumaczył się, że wogóle udziału w bójce nie brał. Ponieważ świadkowie, jak również poszkodowany Chmurek nic konkretnego powiedzieć nie mogli, sąd z braku dowodów winy Kalamata uniewinnił.

— Z życia OMP. na Piaskach. Dnia 30 listopada, jako w rocznicę powstania listopadowego organizacja młodzieży pracującej na Piaskach urządziła wieczór ku czci tego wydarzenia historycznego. Na program złożyło się: Zagajenie i referat okolicznościowy p. Nowaka, kierownika organizacji, chór odśpiewał hymn narodowy i „Myśmy przyszłością narodu", deklamacja p. Krzysztofczyka p. t. „Listopad", inscenizacja p. Sobierajskiej, Krzyżyka i Habnyka „Matka polka", urywek z „Nocy listopadowej" w inscenizacji Glinki i Krzysztofczyka. Na zakończenie wysłuchano treściwie ujętego referatu p. Krzyżyka p. t. „Młodzież a organizacja".

Wykonanie całości robiło miłe wrażenie, co każe wierzyć, że nasze OPM. i nadal pracować będzie tak wydatnie.

MONOGRAFJA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO NR. 7 i 8.

Ukazał się w druku zeszyt nr. 7 i 8 Monografji Zagłębia Dąbrowskiego.

Na treść zeszytu składają się koniec we dziejów Mrzygłodu, historja udzielnego Księstwa Siewierskiego od r. 1424 do r. 1790 wreszcie historja miasta Siewierza jako grodu przedhistorycznego później grodu kasztelańskiego do r. 1295 włącznie.

—)0(—

— Rocznica powstania listopadowego w Mierzęcicach. Staraniem grona nauczycielskiego dziatwy szkolnej powszechnej szkoły w Mierzęcicach urządzono dnia 6 bm. akademję ku uczczeniu rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Na program akademji złożył się referat nauczycielki p. Suchankówkej Kazimiery „Powstanie listopadowe w pieśni polskiej". Po referacie dziatwa szkolna odśpiewała wiązankę pieśni.

Na zakończenie dziatwa szkolna VII i VI oddziału odegrała scenkę ludową p. t. „Świt".

— Ze szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie. W szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie, uczenice kl. I-ej urządziły wspólnemi siłami nader miłą uroczystość św. Mikołaja. Celem nawiązania bliższego kontaktu szkoły z domem — na uroczystość tą byli zaproszeni także rodzice uczenic.

Dnia 9 bm. o g. 5 popł. w tejże szkole odbędzie się wywiadówka dla klasy III-ciej. Ze względu na wyjątkowe sprawy, które będą poruszane na wywiadówce. Dyrekcja prosi rodziców o łaskawe przybycie.

— Znaczna kradzież. Do mieszkania Berka Zelingera, przy ul. Sienkiewicza 13 w Sosnowcu dostali się złodzieje. Łupem złodziei padło 1 futro i naszyjnik ogólnej wartości 1300 zł.

Ubiegłej nocy ze sklepu Garfinkiela Altera, przy ul. Targowej 21 w Sosnowcu nieznani sprawcy skradli różne artykuły spożywcze na ogólną sumę 300 zł.

—:0:—

Ofiary

Do kasy zw. instytucji społecz. „Caritas" Okręgu Sosnowiec ul. 3 Maja 20 złożyli: Szkoła Handlowa Żeńska zł. 16.80 gr., pp. Dr. K. Suchodolscy zł. 15.—, p. Janusz Borowski zł. 5, Gimnazjum E. Plater zł. 3, Halina Kędzierska zł. 1.50 gr., Inż. Bronisław Pawłowski zł. 5.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Otwarcie sezonu hokejowego w Zagłębiu

Drużyna gim. Łukasińskiego (Dąbrowa) — Policyjny K. S. (Sosnowiec) 6:1 (3:0, 1:1, 2.0.)

Na torze hokejowym Policyjnego KS. w Sosnowcu odbyły się wczoraj pierwsze zawody hokejowe między Policyjnym KS. a drużyną hokejową gimnazjum Łukasińskiego z Dąbrowy.

Policyjny KS. wystąpił z dwoma graczami rezerwowymi:

Zawody zakończyły się po dość ciekawej grze, w której przeważała wybitnie drużyna gości, wynikiem 6:1 na korzyść drużyny szkolnej.

Bramki dla gości uzyskali: Kulawik 3, Pik 2 i Piotrowski 1.

Sędziował p. Leśniak, dobrze.

Zawody wzbudziły dość duże zainteresowanie.

Warszawski związek P. N. domaga się zniesienia ligi i wprowadzenia zawodowstwa.

Zarząd warszawskiego O. Z. P. N. zamierza wystąpić na walnem zebraniu P.Z.P.N.-u z szeregiem wniosków na temat reformy piłkarstwa.

Wnioski te domagać się będą m. in. zniesienia ligi w obecnym stanie i powrotu do systemu mistrzostw okręgowych.

Następnie W. Z. O. P. N. projektuje dopuszczenie zawodowców do polskiego piłkarstwa w ten sposób, że gracze którzy otrzymywaliby gaże za gre w piłkę nożną, byliby traktowani na równi z piłkarzami amatorami, czyli, że byłby wprowadzony u nas popularny na Zachodzie system „mieszany".

Kronika

× **Ślizgawki w Zagłębiu.** Dzięki energicznym staraniom zarządu polskiego białego krzyża w Będzinie, w dniu wczorajszym został otwarty tor łyżwiarski na placu „Sokoła" przy ul. Sączewskiej.

Wstęp na ślizgawkę dla wszystkich za opłatą 20 groszy.

* * *

Na posiedzeniu pow. komitetu P. W. i W. F. w Olkuszu, m. in. postanowiono w najbliższych dniach urządzić specjalny tor ślizgawowy w parku pod Czarną Górą. Urządzeniem toru zajmie się dr. Ossowski.

× **Kurs narciarski dla nauczycieli.** Rejonowy ośrodek W .F. organizuje w czasie wakacji zimowych w Rabce 10-dniowy metodyczny kurs narciarski dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych zaawansowanych w jeździe i początkujących.

Kurs rozpocznie się dnia 27 bm. trwał będzie do dnia 5.I.1934.

Opłata za kurs z mieszkaniem i wyżywieniem w pensjonacie będzie wynosiła 45 zł. od osoby (za 10 dni).

Zgłoszenia na kurs z zadatkiem 10 zł. proszę nadsyłać pod adresem: Sosnowiec, ul. Wawel 1 państw. semin. naucz. męskie, przewodniczący W. F. Ludomir Mazurek.

Uczestniczki i uczestnicy kursu, będą musieli mieć własny sprzęt narciarski. Szczegółowe dane co do kursu będą posłane osobnem pismem po zamknięciu listy zgłoszeń.

× **Reprezentacja Śląska — Policyjny K. S.** W Katowicach odbył się mecz bokserski między drużynowym mistrzem Policyjnym K. S., a reprezentacją Śląska, zakończony wynikiem 9:7 na korzyść reprezentacji Śląska.

× **Śląski K. H. — Ognisko Wilno 1:1** (0:0, 0:0, 1:1). Na sztucznym torze w Katowicach odbył się mecz hokejowy między śląskim K. H. a ogniskiem (Wilno) zakończony wynikiem 1:1.

44

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

—

Od rana dnia tego wielki zamęt, wielki rwetes, panował na pensji w Buissy - Saint - Leger.

Zniknięcie Heleny zauważone zostało w godzinie wstania pensjonarek.

Marta de Roncerny, zapytywana o zniknięcie Heleny, udała według obietnicy, że nie wie o niczem zgoła

Pani Gevignot była oczywiście zrozpaczona, niespokojna.

Najlepsza uczenica, dopuściła się takiego występku.

Co za fatalny przykład dla innych!...

A co za skandal dla samej pensji, gdy się wiadomość ta rozniesie, co za tryumf dla przełożonych pensyj rywalizujących!

Wreszcie nadeszła depesza Julji Tordier.

Pani Gevignot odetchnęła.

Helena uciekła, ażeby zobaczyć ojca umierającego.

Znajdowała się przy matce.

Wina niewątpliwie znaczna, to prawda, ale jakże zmniejszona i ileż obok niej okoliczności łagodzących.

Wtedy zwolniona od niepokoju i obaw, pani Govignot rozrzewniła się nawet i żałowała losu swej pensjonarki z całej duszy.

Co się tyczy Lucjana Goberta, był on jednocześnie mniej spokojny niż pani Gevignot.

Długo zastanawiał się nad następstwami, jakie bezwątpienia śmierć wuja pociągnie za sobą dla Heleny a zatem i dla niego, i bolał już zawczasu.

Helena przysięgła mu, że go kocha, że kochać go będzie zawsze, że tego tylko pojmie za męża.

Ależ Julja Tordier — ten zły duch, jak ją nazywał — potrafi narzucić swą wolę dziecku ośmnastoletniemu, i nie cofnie się przed żadnym sposobem.

XXV.

Kiedy Prosper wrócił do mieszkania Garbuski, śniadanie było już gotowe.

Po opowiedzeniu, jak załatwił zlecenia, dotyczące pogrzebu, Prosper dodał:

— A teraz mam pani powiedzieć jeszcze coś interesującego...

— Cóż takiego?

— Spotkałem się z pani siostrzeńcem.

— Z Lucjanem Gobert!... — rzekła Julja tonem nienawistnym. — I gdzie?

— Chodził w pobliżu domu pani.

— A! ażeby się zbliżyć do Heleny. Tak! oni są w zmowie! Czy wie, że wuj jego umarł?

— Wie już.

— To niepotrzeba mu posyłać zaproszenia na pogrzeb... Ale musiał się pan bardzo zmęczyć, kochany panie Prosperze... Szedł pan prędko... jesteś spocony. Śniadanie już gotowe... Zaraz siądziemy do stołu... idę po córkę.

— Gdzie jest panna Helena.

— W jego pokoju... płacze... narzeka... Jak gdyby to mogło co zmienić. No... siadaj pan do stołu... zaraz wracam...

Pomimo właściwej sobie pewności, Prosper czuł się zakłopotanym na myśl, że znajdzie się między wdową, która go kocha, jak wiedział a tem dzieckiem, które Józef Terrien obiecywał mu jako przyszłą żonę.

Garbuska udała się do pokoju nieboszczyka.

Helena, klęcząc u łóżka, z głową opartą na kołdrze, modliła się i płakała.

— Chodź na śniadanie — rzekła do niej matka.

— Nie chce mi się jeść, mamo— wyjąkało biedne dziewczę.

— Tu nie o głód chodzi, ale o jedzenie... jak nie będziesz jadła, to zachorujesz... a tego by jeszcze brakowało...

— Ależ, mamo...

— Słuchaj, kiedy ci każę! — przerwała Julja Tordier brutalnie.

Trzeba było usłuchać, pod groźbą wywołania gwałtownej sceny.

Helena wstała, otarła łzy i podążyła za matką.

Przestąpiwszy próg jadalnego pokoju zobaczyła Prospera i skłoniła się.

— Mama mówiła mi, że pan swą pomoc ofiarował w tak bolesnej dla nas chwili — szepnęła bardzo cicho — dziękuję panu...

Prosper skłonił się głęboko.

Patrzył na Helenę, której nie widział oddawna, a wydała mu się zachwycająco piękną, pomimo bladości, twarzy zmęczonej i zaczerwienionych powiek.

Garbuska, która pożerała oczyma pięknego komiwojażera, wyczytała bezwątpienia w jego spojrzeniu zachwyt jakiego doznał, bo zmarszczyła brwi znacząco.

— Zbyteczne dziękowanie — odezwała się tonem szorstkim — Pan Prosper chciał mnie wyświadczyć przyjacielską przysługę... to rzecz między nim a mną... Siadaj do stołu i jedz, ponieważ po to tu jesteś...

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zaglebia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski